

Obecne pokolenie Polaków otrzymało dar wolności w postaci niepodległego i suwerennego państwa. O wolnej Polsce marzyły całe generacje naszych rodaków. Miliony braci i sióstr, których mogiły pokrywają polską ziemię i są rozsiane po całym świecie, oddało swe życie walcząc o wolność i niepodległość Ojczyzny. Odzyskana wolność nakłada na wszystkich Polaków historyczną odpowiedzialność za dziś i jutro polskiej demokracji. W naszych dziejach ważnym przejawem dążeń do zbudowania demokracji była Konstytucja 3 Maja, wyrastająca z wartości chrześcijańskich i patriotycznych. Obecnie, gdy upadł u nas totalitarny system komunistyczny, stajemy wobec pilnej potrzeby mądrego i wszechstronnego wykorzystania przestrzeni odzyskanej wolności. Stanowi ona wielki dar, ale równocześnie nakłada na nas wszystkich poważne zobowiązanie. Nie wolno nikomu uchylać się od tej odpowiedzialności, gdyż 'Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek' (C. K. Norwid). Niezbędny warunek stworzenia trwałych i demokratycznych struktur państwa stanowi ustawa zasadnicza czyli Konstytucja. W tak ważnej sprawie, która ma również wymiar moralny, biskupi nie mogą milczeć. Stąd też kierujemy ten list do wszystkich wiernych i wszystkich ludzi dobrej woli zatroskanych o przyszłość Ojczyzny.

Konstytucja zawiera nie tylko ściśle polityczne rozwiązania, ale i zasady życia społecznego jednostek, rodzin, grup społecznych. Określa ona sposoby realizacji dobra wspólnego, za które Kościół czuje się odpowiedzialny. Nie jest naszym zamiarem proponowanie szczegółowych rozwiązań konstytucyjnych lub sugerowanie rozstrzygnięć ściśle politycznych. Jako biskupi i obywatele mamy jednak prawo i obowiązek troszczyć się o zasady moralne życia publicznego oraz o wartości, które będą kształtować postawy milionów ludzi. Przypominanie o moralnych podstawach ładu publicznego należy do istoty misji Kościoła. Z polecenia samego Chrystusa Kościół jest bowiem wychowawcą ludzkich sumień. Wierny przesłaniu Ewangelii Kościół w naszej Ojczyźnie od zarania swych dziejów towarzyszył człowiekowi, głosząc prawdę o jego rozumnej naturze, godności i powołaniu. Współtworzył kulturę narodową. Rozwijał działalność wychowawczą. Służył pokrzywdzonym, prześladowanym, ubogim i chorym. Temu zadaniu pragnie pozostać wierny także i dzisiaj. 'Kościół proponuje. Niczego nie narzuca... Zwraca się do człowieka w pełnym poszanowaniu jego wolności' (Redemptoris missio, 39). Taka postawa wynika z ducha Ewangelii i przykładu samego Chrystusa. Gdyby w obecnej sytuacji Kościół zrezygnował z przedstawienia propozycji w tak ważnej sprawie, nie wypełniłby swego posłannictwa względem ludzi naszych czasów.

Często wysuwa się postulat, by w Konstytucji umieścić zasadę świeckości państwa. Opiera się ona na założeniu, że tak religia jak i moralność są sprawą prywatną obywateli. Oznacza to, że za podstawę życia publicznego w państwie demokratycznym przyjmuje się agnostycyzm religijny i relatywizm moralny, czyli przekonanie, że wszystko jest względne, że nie ma obiektywnej prawdy, a w następstwie tego ani dobra ani zła, a przynajmniej człowiek nie potrafi ich poznać. W konsekwencji prowadzi to do takich zachowań życiowych jak gdyby Boga nie było. Wymiar religijny i etyczny natomiast uznaje się za zagrożenie dla tolerancji lub wręcz za objaw fundamentalizmu religijnego, żądając aby został on usunięty z życia publicznego.

Jest to pogląd nie tylko fałszywy, ale i niebezpieczny. Człowiek stając przed koniecznością wyboru potrzebuje jasnych kryteriów odróżniania dobra od zła. Dotyczy to życia zarówno jednostki jak i społeczeństw. Dlatego niezbędne jest uwzględnienie zasad moralnych przy budowaniu fundamentów państwa. Eliminowanie wartości moralnych prowadzi z reguły do zastępowania sprawiedliwości prawem pięści lub dominacją pieniądza. Prawdliwość tę potwierdza historia od starożytności aż po czasy najnowsze. W rozumieniu chrześcijańskim religia nie może być sprawą prywatną, gdyż każdy akt religijny ma zawsze znamię głęboko osobowe i wspólnotowe zarazem.

Postulat neutralności światopoglądowej państwa pozostaje 'słuszny głównie w tym zakresie, że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli,

niezależnie od tego jaką religię lub światopogląd oni wyznają. Ale postulat, aby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa, życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością' (Jan Paweł II przemówienie w Lubaczowie, czerwiec 1991). Państwo ma obowiązek respektowania decyzji obywateli zmierzających do urzeczywistnienia dobra wspólnego, a inspirowanych motywami wiary. W przeciwnym razie, utrudniając więź człowieka z Bogiem, pozbawia społeczeństwo wielkiego dobra. Ufamy, że prace nad nową Konstytucją, prowadzone w duchu wzajemnej życzliwości i dobrej woli, ułatwią wypracowanie takich zasad, które nikogo nie będą ranić i nikogo nie uczynią obcym w naszej Ojczyźnie.

W kontekście obecnych dyskusji nad kształtem życia publicznego jako podstawowy jawi się problem zagwarantowania osobie ludzkiej prawa do życia. Człowiek, jedyna istota, którą Bóg stworzył dla niej samej, ma prawo do ochrony swego życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Jest to podstawa wszystkich jego praw i fundament wszelkiej demokracji.

Odmówienie człowiekowi prawa do życia, oznacza zakwestionowanie wszystkich innych jego praw lub przynajmniej ich ograniczenie. Nie chodzi przy tym o prawo o charakterze wyznaniowym, lecz o powszechne prawo należne każdej istocie ludzkiej.

Osoba ludzka jest istotą społeczną. Konstytucja powinna zatem ochraniać i wspierać życie rodziny, pierwszej i podstawowej wspólnoty, w której przychodzi na świat i formuje się człowiek. Powinna też chronić małżeństwo jako trwały związek kobiety i mężczyzny, otaczać opieką macierzyństwo, umożliwiać rodzicom zgodne z ich przekonaniami wychowanie dzieci, a także zapewniać nauczanie religii w szkołach stosownie do woli rodziców. Winna również wspomagać inne formy życia wspólnotowego, by uniknąć zarówno indywidualizmu, który rozbija solidarność między obywatelami, jak i nadmiernej ingerencji państwa. W społeczeństwie naszym widoczne są bolesne następstwa zarówno głoszonej długo teorii walki klas, jak i pojmowanej błędnie koncepcji państwa opiekuńczego. Rozwijając nową wizję państwa, należy kształtować świadomość społeczną, w której główną rolę odgrywa zasada pomocniczości i solidarności.

Zasada pomocniczości głosi, że społeczność wyższego rzędu powinna wspierać działania społeczności niższego rzędu, nie pozbawiając jej możliwości realizacji właściwych jej zadań. Solidarność, pojmowana jako wartość moralna, określa mocną i trwałą wolę zaangażowania się na rzecz dobra wspólnego w duchu wzajemnej odpowiedzialności za całe społeczeństwo (Pr. Solic. rei soc., 38).

Następstwem trudnych dziesięcioleci w zniewolonej Ojczyźnie pozostaje kryzys moralny, jaki przeżywa nasze społeczeństwo. W Konstytucji powinna się znaleźć gwarancja nienaruszalnej godności człowieka inspirowana troską o jego rozwój moralny. Celowi temu służy zakaz rozpowszechniania w ogólnodostępnych środkach przekazu treści obrażających godność osoby ludzkiej.

Uznając godność osoby ludzkiej za najwyższą wartość w porządku doczesnym, uważamy iż sam człowiek nie jest ostateczną instancją określającą podstawę wszelkich wartości i praw. W stosunku do stanowionych praw ludzkich nadrzędny charakter ma prawo Boże zapisane także w ludzkim sumieniu. Stąd też w naszej Konstytucji, podobnie jak w Konstytucjach wielu innych demokratycznych krajów, właściwe jest odwołanie do Boga jako Stwórcy wszelkiego ładu. Dla milionów ludzi wierzących Bóg pozostaje niezmiennie najwyższą racją zaangażowania w budowaniu dobra wspólnego.

Szanując równość wszystkich Kościołów i wspólnot religijnych wobec prawa, wyrażamy równocześnie przekonanie, że stosunki między Kościołem katolickim i państwem, jako wspólnotami niezależnymi i autonomicznymi, winny być uregulowane na podstawie konkordatu ze Stolicą Apostolską, która jest podmiotem prawa międzynarodowego.

Świadomi doniosłości obecnej chwili wzywamy wszystkich wierzących do wytrwałej modlitwy. Zjednoczeni w modlitwie prosimy o światło Ducha Świętego dla wszystkich,

którzy trdzą się nad przygotowaniem Konstytucji określającej kształt polskiej demokracji na przyszłe dziesięciolecia.

Znakiem naszej duchowej wspólnoty i wsparcia dla wielkiego dzieła nowej Konstytucji niech będzie nasze pasterskie błogosławieństwo.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na konferencji

Powyższy list Episkopatu proszę odczytać z ambony w najbliższą niedzielę.

+ Gerard Kusz bp
wikariusz generalny